

FAA ukarała Boeinga

#Lotnictwo cywilne #Pożegnania #Wypadki 7 marca 2020

Amerykańska Federalna Administracja Lotnicza (FAA) poinformowała wczoraj o ukaraniu Boeinga grzywną w wysokości 19,68 mln USD. Została ona nałożona za naruszenie przepisów bezpieczeństwa. Agencja ustaliła bowiem, że koncern zainstalował w prawie 800 samolotach, w tym 618 modelu 737 NG i 173 modelu 737 MAX, nieprzetestowane urządzenia Rockwell Collinsa.



Rockwell Collins w 2018 zaoferował Boeingowi rozwinięty Enhanced Flight Vision System (EFVS) i Dual Head-up Guidance System (HGS-6000) jako opcję wyposażenia kabiny modelu 737 MAX. Korzystając z wielu kamer podczerwieni i światła widzialnego na zewnątrz samolotu, EFVS może wyświetlać w słabych warunkach widoczności na wyświetlaczach head-up obraz lepszy niż obserwuje ludzkie oko, pozwalając obu członkom załogi na bezpieczniejsze korzystanie z drogi startowej przy złej pogodzie / Zdjęcie: Rockwell Collins

Chodzi o Head-Up Guidance System (HGS) Rockwell Collinsa. Urządzenia te były montowane w samolotach Boeinga od czerwca 2015 do kwietnia 2019. Systemy zawierały czujniki, które nie zostały przetestowane ani zatwierdzone przed instalacją. Rockwell Collins przeprowadził niezbędne testy i analizy ryzyka dopiero znacznie później.

Decyzja FAA została ogłoszona kilka godzin po tym, gdy House Transportation Committee (HTC) oskarżył zarówno Boeinga, jak i FAA o niezapewnienie bezpieczeństwa samolotom 737 MAX. Dwa z nich rozbiły się w 2018 i 2019. W katastrofach zginęło 346 osób, a wszystkie Boeingi 737 MAX zostały uziemione i nie latają już od blisko roku. Od początku 2020 nie są zaś produkowane.

Raport HTC zarzuca Boeingowi ukrywanie ważnych informacji dotyczących bezpieczeństwa przed FAA, opinią publiczną i klientami koncernu. Oskarża również FAA o uleganie wpływom Boeinga i pomijanie obaw własnych ekspertów dotyczących bezpieczeństwa konstrukcji koncernu. Komisja zapowiedziała kontynuowanie dochodzenia.

W związku z sytuacją wokół Boeinga 737 MAX, nowy prezes koncernu, David L. Calhoun w wywiadzie dla *New York Timesa* ostro skrytykował swego poprzednika, Dennisa Muilenburga. Oceniał, że Boeing pod jego kierunkiem znacznie zwiększył produkcję, zanim gotowy był łańcuch dostaw. Po katastrofach Muilenburg przedstawiał zaś nadmiernie optymistyczne prognozy na temat powrotu 737 MAX do lotów. Co ciekawe, następnego dnia w e-mailach do pracowników Boeinga, Calhoun przeproszał za swą wypowiedź. Złamał nią bowiem obietnicę złożoną Muilenburgowi, publicznego niekrytykowania jego wcześniejszych działań.

Wczorajsza decyzja FAA może zostać zaskarżona przez Boeinga. Koncern ma na to 30 dni.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o